№ 273. Dąbrowa Górnicza, Poniedziałek 2 Października 1916 r. Rok II.

Cena { 10 groszy 10 halerzy. 10 fenigów.

Redakcya przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa)

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa)

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 groszy. 10 halerzy. 10 fenigów

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

Dodatek nadzwyczajny.

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 1 października.

Ogromna zdobycz na Rumunach.

Bukareszt codziennie bombardowany.

Latawiec francuski nad Sofią zestrzelony.

Prezes Biliński na audyencyi u cesarza Franciszka Józefa.

WIEDEŃ 1 października. Prezes Koła polskiego D-r Leon Biliński był wczoraj przyjęty przez monarchę na jednogodzinnem prywatnem posłuchaniu.

Car gratuluje królowi angielskiemu.

LONDYN 1 października. Car przesłał królowi angielskiemu najserdeczniejsze gratulacye z powodu wspaniałych usiłowań wojsk angielskich w bitwie nad Somme.

Król angielski podziękował gorąco w odpowiedzi na gratulacye z powodu osiągniętych w łączności z walecznymi sprzymierzeńcami francuskimi sukcesów.

Zbrojenia Hiszpanii.

PARYŻ 1 października. „Temps" donosi, że hiszpański minister wojny złożył w senacie sprawozdanie z planowanej reorganizacyi armii. Wyspy Balearskie i Kanaryjskie mają zostać ufortyfikowane. Na lotnictwo zażądał minister wojny 20 milionów.

Sprawa Antylów w parlamencie duńskim.

KOPENHAGA 1 października. Folketing i Landsting przyjęły propozycyę, dotyczącą utworzenia komisyi celem zbadania konwencyi w sprawie odstąpienia duńskich Antylów. Jeżeli Komisya zgodzi się na odstąpienie, odbędzie się w tej sprawie głosowanie narodu. Jeżeli więcej niż połowa głosów nie oświadczy się przeciw temu, parlament zadecyduje niezależnie.

Przyjęto także dalszy wniosek, mający na celu uzupełnienie obecnego gabinetu trzema ministrami bez teki, mianowicie przedstawicielami lewicy, konserwatystów i socyal-demokratów, a to dla utrzymania w kraju spokoju podczas wojny europejskiej, ażeby Dania mogła wytrwać w lojalnej polityce neutralności. Król mianował ministrami bez teki: Kottboela (konserwatystę), Christensena (z lewicy) i Steuniga (socyal-demokratę).

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 1 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE RUMUNSKIM. Na zachód od Petrozseny także wczoraj wszystkie wypady rumuńskie rozbite.

Podobnie pod Caineni **na południe od przełęczy Verestorony** (Czerwona Turnia) oddziały rumuńskie wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela zostały odrzucone.

Na północny zachód od Fogaras ofenzywa rumuńska stanęła. Na zachód i północny zachód od Szekely Udvarhely (Oderkellen) trwa dalej parcie przeciwnika na nasze wysunięte grupy.

Na pobojowisku pod Nagyszebed do wczoraj popołudniu zagarnięto ponad **3,000 Rumunów do niewoli, zdobyto 13 armat, 1 halę z latawcami, 2 latawce, 10 lokomotyw, 300 wagonów z amunicyą, ponad 200 wozów z amunicyą; 70 automobilów i przeszło 200 wozów, wypełnionych bagażami, oraz wielkie ilości innego sprzętu wojennego.** Uzupełniające szczegóły nastąpią.

Przy przedwczorajszym ataku wojsk niemieckich na południe od Henndorf **stracił nieprzyjaciel armaty.**

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Grupa arcyks. Karola: W Karpatach walka osłabła.

Na południowy wschód i na południe od Brzeżan nieprzyjaciel zaatakował wielkiemi siłami. **Wojska tureckie,** walczące między Złotą Lipą a Narajówką, odrzuciły wroga w zażartych walkach na bliską odległość.

Na północ od stacyi Potutory zyskali Moskale kilkaset metrów na terenie.

Grupa ks. Leopolda bawarskiego: Przy armii jen. pułk. Böhm-Ermollego nieprzyjaciel przeszedł do ataku po obu stronach gościńca, prowadzącego z Brodów do Złoczowa, ale został odparty bez reszty. Na jednem miejscu rozbiło się trzy, na innem siedm wypadów rosyjskich. Na południe od gościńca wtargnął nieprzyjaciel w odcinek jednego pułku. Poprowadzony dzisiaj rano kontratak kroczy pomyślnie naprzód, większa część straconych rowów już odzyskana.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Ogień działowy i miotaczy min ze strony Włochów był znowu chwilami bardzo żywy przeciw wyżynie Krasu i rozszerzał się także na nasze pozycye w dolinie Wippach.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE nic szczególniejszego.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 1 października Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Na północ od Somme walka artyleryi doszła popołudniu do wielkiej gwałtowności, poczem nastąpiły znowu pod i na wschód od Thiepval silne ataki angielskie, podobnie jak w dniach poprzednich odrzucone.

Od Rancourt i na zachód stąd Francuzi szturmowali bezskutecznie nasze pozycye. Częściowe wypady z Courcelette, z Morval i na północny zachód od Sailly rozbite w naszym ogniu odcinającym.

Na prawo od Mozy nieznaczące walki na granaty ręczne.

NA WSCHODZIE. Moskale podjęli znowu na niektórych miejscach dział lność atakową.

NA BAŁKANACH. **Eskadra latawców bombardowała Bukareszt ze skonstatowanym dobrym skutkiem.**

Między jez. Presba a Wardarem żywe walki ogniowe i odosobnione, bezskuteczne przedsięwzięcia nieprzyjacielskie.

Silny atak oddał nieprzyjacielowi szczyt Kajmakczalanu w posiadanie.

Von Ludendorff.

BIULETYN URZĘDOWY BUŁGARSKI.

SOFIA 1 października. Sztab jeneralny donosi pod 30 września:

Front macedoński: Na zachód i wschód od Floriny położenie niezmienione. Na górze Kajmakczalan żywy ogień artyleryi. W dolinie Moglenicy słaby ogień działowy. Na froncie Strumy mała działalność artyleryi.

Przy wybrzeżu morza Egejskiego żywe krążenie floty nieprzyjacielskiej. Ogień naszej artyleryi zmusił nieprzyjacielską łódź torpedową do opuszczenia zatoki Leftera.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju monitory austro-węgierskie, wsparte przez naszą artyleryę, bombardowały dworzec kolejowy i przystań w **Corabia,** gdzie **zniszczone zostały baterye nieprzyjacielskie i przeważna część okrętów towarowych,** leżących poza pobliską wyspą. Ośm okrętów ciężarowych i kilka pontonow zabrano w zdobyczy.

W Dobrudży bez zmiany. Miejscami słaba palba działowa. Nad morzem Czarnem spokój.

Znowu latawiec wroga nad Sofią.

SOFIA 1 października. Aj. Tel. Bulg. donosi:

Dzisiaj przed południem latawiec nieprzyjacielski przelatywał ponownie nad Sofią. Przyjęły go nasze baterye obronne, a nasze Fokkery wojenne zaatakowały go. Latawiec zdołał zrzucić tylko 1 bombę, która spadła na północ od miasta.

Według niepotwierdzonej jeszcze urzędownie wiadomości **latawiec ten w odległości 30 klm. na północ od Sofii został zestrzelony przez naszego lotnika.**

SOFIA 1 października. Aj. Bułg. ogłasza wiadomość urzędową, poświad-

czającą, że latawiec nieprzyjacielski, który dzisiaj rano przelatywał nad Sofią, został zestrzelony i spadł w pobliżu miejscowości Gelian. Był to **dwupłatowiec francuski** systemu Goudron, kierowany przez Francuza Royable i Serba Naumowicza. Obaj lotnicy wyszli cało i zostali **wzięci do niewoli.** Stwierdzono na latawcu więcej niż 12 dziur, wywołanych przez strzały dział obronnych. Lotników i ich zniszczony aparat przewieziono wieczorem do Sofii.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 1 października. Kwatera główna donosi pod 30 września:

Na froncie Fellahie obóz nieprzyjacielski skutecznie bombardowany.

Na froncie perskim: Na południe od Sakiz przepędziliśmy wojska rosyjskie, kantonujące o 50 klm. na południowy wschód od Sandżibalak. Po walce **obsadziliśmy Sakiz.**

Na froncie Kaukazu: Zderzenia patroli i walka artyleryi na poszczególnych odcinkach.

Dnia 28 września pewna liczba rozbójników usiłowała wydostać się na ląd w zatoce Sandarli pod osłoną łodzi torpedowej i kilku żaglowców nieprzyjacielskich, ale została ze stratami przepędzona.

Dnia 29 września odrzuciliśmy ze stratami bandę rabusiów, która usiłowała wylądować w zatoce Koellnek przy pomocy 6 nieprzyjacielskich okrętów wojennych.

Okręty czwóraliansu na dno.

LONDYN 1 października. Skuner rosyjski „Enyne" i parowiec angielski „Maywood" zostały zatopione. Załogi ocalone.

Parowiec angielski „Statho" (2,623 ton) został zatopiony.

Zgon jenerała francuskiego nad Somme.

BERNO 1 października. Dzienniki paryskie donoszą, że jen. Girodon padł w bitwie nad Somme.

W NIESPOKOJNEJ GRECYI.

Dalsi oficerowie do Solunia.

LONDYN 1 października. „Times" donosi z Aten:

Jen. Danglis odjechał wczoraj z 5-ciu oficerami do Solunia.

Jen. Perascherapulos ze swoim sztabem przyłączył się również do ruchu.

Z nastrojów politycznych.

LONDYN 1 października. „Daily News" donoszą z Aten:

Premier ministrów zalecał królowi strzeżenie **neutralności,** dopóki warunki za przystąpienie Grecyi do wojny nie staną się jasne.

Koła (?) ateńskie sądzą, że nie należy tracić ani chwili.

LONDYN 1 października. „Daily News" piszą:

Fałszywa pogłoska o mobilizacyi spowodowała **związek rezerwistów z Patras** do zwołania zebrania protestującego z uzasadnieniem, że postanowienie takie zostało na królu wymuszone. Po zgromadzeniu wybito szyby w redakcyi miejscowego dziennika. Tłum zebrał się przed hotelem, w którym zamieszkali jadący do Solunia oficerowie Wenizelowscy. Gdy powiedziano, że mobilizacya nie została nakazana, tłum rozszedł się do domów.

Europejskość sprawy polskiej.

Wychodzące w Genewie „Uwagi" (№ 2) zamieszczają pod powyższym tytułem następujący historyczny rzut oka na kwestyę polską w związku z problemem równowagi europejskiej po wojnie:

Przed wojną dzierżyła Rosya z całej dawnej Polski przeszło 80 proc. przestrzeni i 75 proc. ludności. Dziś, po stracie 17 guberni, tj. połowy tego obszaru i 25 mil. dusz, zachowała 40 proc. przestrzeni i 30 proc. ludności dawnej Polski. Co główna: przed wojną, na przeszło 21 mil. Polaków w Europie, było pod Rosyą około 60 proc., pod Austryą i Prusami mniej więcej po 20 proc. Dziś zostało pod władzą rosyjską ledwo 10 proc., a 90 proc. poszło pod austropruską. To są wielkie przewroty. Jakkolwiek, gotuje się nowy rozkład tej ogromnej masy ziemi i ludzi, dziedzictwa Rzeczypospolitej polskiej, nie obejdzie się to w żadnym razie bez stanowczego wpływu na całą przyszłość europejską. Europejskość sprawy polskiej, wczoraj zaprzeczana, pogrzebana, dziś żywym dla wszystkich została pewnikiem. Stała się ziarnem z przypowieści, od Boga rzuconem, które czart, chcąc myśl Bożą udaremnić, w ziemię schował, zakopał, skąd ono weszło kłosem.

Dla całej Europy jest dziś wśród wojny, pierwszej wagi jest rzecza, co po wojnie z Polską się stanie. Ślepa dla Polski obojętność mocarstw zachodnich, ślepa zawziętość rozbiorowych doprowadzone zostały do absurdu wyższym, przyrodzonym obrotem wypadków. Dla Francyi, na której od lat stu po raz trzeci niemiecka wywiera się potęga, nowy jej przyrost z Polski byłby wręcz nie do zniesienia. Dla Anglii trudnym do zniesienia byłby taki przyrost mocy zarówno niemieckiej, jak i rosyjskiej. „Jeśli Rosya — zapowiedział Napoleon na św. Helenie — zdoła złączyć z sobą Polskę, nietylko przez ujarzmienie tego kraju, lecz przez zupełne pogodzenie (reconciliation) Polaków z rządem rosyjskim, to uczyni ona krok największy do zdobycia Indyi" Skądinąd znów dla Włoch współczesnych i ich kolonialnych na wschodzie widoków rzeczą jest wcale żywotną, iżby Rosya, wcieliwszy całą Polskę, imperyalistycznym rozmachem nie sięgnęła po Bizancyum i aż nad slowiański brzeg Adryi.

W niemniejszym o Polskę kłopocie znaleźli się obecnie, półtora wieku po pierwszym rozbiorze, sami rozbiorcy. Ugrzęźli w przeciwieństwach nierozwikłanych. Biegunową sprzeczność hakatyzmu w Poznańskiem i autonomii w Galicyi daremnie skojarzył sojusz niemiecko-austryacki. Bliźniaczą zgodność niemczenia w Wielkopolsce, a ruszczenia w Królestwie rozdarł bój śmiertelny niemiecko-rosyjski. W razie zwycięstwa Rosyi, jakże straszne w głębiach germaństwa nurtować będzie prąd odwetowy, karmiony okrutnym zawodem bezprzykładnego wysiłku i ambicyi panowania nad światem. W razie wygranej mocarstw środkowych, jakże dopiero gwałtownie taki sam prąd pobitą porwie Wszechrosyę. Jeśli Francya, z pół mil. klm. kw. i 30 kilku mil. bezpłodnej ludności przez pół wieku wytrwała w myśli rewanżu, to czem byłby nacisk odwetowy Rosyi, z 22 mil klm. kw. i 175 mil. mieszkańców, która ledwo zrzuca hamulce rozwoju, obszczyznę, analfabetyzm, alkoholizm, której przez zwykły przyrost przybywa co rocznie 2 i pół miliona głów, a od czterech wieków przez podbój przybywa codziennie po 130 klm. kw., która umie brać a nie wie, co to oddawać, która sama jedna tylko z działu swego polskiego nie straciła nic, owszem zyskała od obu wspólników i której ani wydać, ani wydrzeć Polski nie śmie Europa.

Tak na gruzach Polski ociekająca krwią Europa znalazła się w położeniu niemal bez wyjścia. Stanęła tu w obliczu pełnego bankructwa swej mądrości stanu, zarówno sprytnych sprawców, jak obojętnych świadków rozszarpania Polski. I oto mimowoli, nie przez sentyment, lecz siłą rzeczy, wszędy dziś poczyna kiełkować hasło odrodzenia i przywrócenia Polski niepodległej. Z tem hasłem niegdyś już, jak się rzekło, tajnie jedne przeciw drugim nosiły się trzy dwory spółdzielcze. Nosiły się nawet z kandydaturami własnemi do wznowionego tronu polskiego. Od Prus pokazywały się kolejno kandydatury ks. Henryka już w dobie pierwszo-podziałowej, królewicza Ludwika do sejmu czteroletniego, ks. Ludwika Ferdynanda przed Jeną; i jeszcze młody ks. Wilhelm, późniejszy cesarz, gdy starał się o Radziwiłłównę, podejrzany był w Petersburgu o widoki królewskie polskie. Od Austryi po rozbiorach, obok palatyna Józefa, arcyksiążąt Ferdynanda i Jana występowała najdłużej kandydatura królewska polska arcyksięcia Karola za insurekcyi wojen napoleońskich, rewolucyi listopadowej; i jeszcze za powstania styczniowego mowa była o wyniesieniu arcyksiążąt Ferdynanda Maksymiliana lub Karola Ludwika. Od Rosyi głównym kandydatem porozbiorowym do korony polskiej był w. ks. Konstanty Pawłowicz, tuż przed końcem Rzeczypospolitej, w Tylży i za Kongresówki; zarazem w dobie napoleońskiej wysuwani byli prócz niego w. ks. Mikołaj i Michał, ks. Oldenburski, nawet ks. Katarzyna Pawłówna, niedoszła królowa polska; i jeszcze w dobie powstania styczniowego w. ks. Konstanty Mikołajewicz daleko poważniej, niż się przypuszcza, był kandydatem królewskim polskim margrabiego Wielopolskiego. Były też od rozbiorów kandydatury angielskie do tronu odrodzonej Polski, jak np. młodego syna Jerzego III, ks. Yorcku, przed drugim podziałem; a były równie liczne francuskie, bourbońsko-orleańskie, samego ks. Prowancyi Ludwika XVIII, bonapartystyczne Murata, Davouta, ks. Heronima, za rewolucyi listopadowej ks. Reichstadtu, za powstania styczniowego ks. Napoleona. Sama mnogość tylu, choć niedoszłych kandydatur była miarą powszechnego uczucia, że Polska ożyje.

Od pół wieku to uczucie zanikło u obcych, lecz nie zamarło. Dziś ono nagle żywiołowo w gorejącej budzi się Europie. Zapewne, nie brak tu również głosów obłudy. Nastrojone na przdstulетni fortel kongresowy, radeby one po dobnie niechwytną marą ziszczalne zwichnąć widoki. Lecz Europa dzisiejsza nie powtórzy fortelu, którym zwodząc Polskę, zawiodła sama siebie. Nie brak także w obu wojujących obozach głosów twardego sprzeciwu. Te znów prawią z wstrętem o niemożności współżycia orłów dwugłowych i czarnego z odrodzonym białym. Prawią z oburzeniem, że nie dla sentymentalnej odnowy Polski Germania lub Wszechrosya ostatnie wytęża siły, lecz dla własnych realnych zysków germańskich lub rosyjskich. Owoż nie o to dziś idzie, czyli orłom rozbiorowym miło będzie z białym, tylko o to, iż one bez niego same między sobą dłużej wyżyć nie mogą. Narodowcy i zachowawcy niemieccy, nacyonaliści i prawicowcy rosyjscy nie są napewno realniejsi od Napoleona I, ani on od nich nie był sentymentalniejszy, kiedy szedł na odbudowę Polski. Wojna tak jak obecna, to niezyskowny interes, to choroba śmiertelna. Po najcięższej chorobie nie pyta pacyent co na niej zarobił, lecz czy ozdrowieje. Uzdrowienie międzynarodowe, gruntowne i trwałe, oto zysk główny, jakiego z tej wojny szukać winny wszystkie cywilizowane narody.

Konferencya w sprawie ordynacyi wyborczej miejskiej.

Na zaproszenie Krajowego Komisaryatu cywilnego przy Generalnem Gubernatorstwie zebrali się w Lublinie delegaci, wyznaczeni przez miasta Kielce, Lublin, Piotrków i Radom na narady w sprawie wprowadzenia w życie wydanego dla tych miast statutu miejskiego, a w szczególności w sprawie ułożenia odpowiedniej ordynacyi wyborczej.

Pod przewodnictwem Szefa Cywilnego Ekscelencyi Madeyskiego odbyły się w dn. 27, 28 b.m. narady, w których wzięli udział z Kielc p.p. Bolesław Markowski i Stefan Tomaszewski, z Lublina p. p. Dr. Mieczysław Biernacki, Dr. Adam Majewski i Jan Turczynowicz, z Piotrkowa p.p. Franciszek Brauliński i Antoni Byczkowski, a z Radomia p.p. Maciej Glogier i Tadeusz Przyłęcki, dalej funkcyonaryusze Cywilnego Komisaryatu Krajowego, oraz kierujący Komisarze cywilni Komend Obwodowych tychże miast względnie ich zastępcy i Komisarz rządowy miasta Lublina.

Ekscelencya Madeyski powitał przybyłych reprezentantów miast i przedstawił w ogólnych zarysach przedmiot obrad, poczem na podstawie referatu starosty Dra Iżkowskiego rozważano punkty wytyczne mających się wydać zarządzeń i powzięto odpowiednie uchwały.

Opracowana na podstawie tych uchwał ordynacya wyborcza pojawi się niebawem, tak, że spodziewać się należy, iż wybrane rady miejskie i magistraty tych miast ukonstytują się jeszcze w bieżącym roku.

KRONIKA.

Zmiana obszaru działania miejsc wywiadowczych. Według rozporządzenia c. i k. gubernii wojskowej w Lublinie z dnia 14 września b. r. oba dotąd do c. i k. miejsca wywiadowczego w Radomiu przydzielone okręgi Piotrków i Nowo-radomsk przydzielono do c. i k. miejsca wywiadowczego w Krakowie, zaś przyłączone dotąd do Krakowa okręgi Opatów i Sandomierz do okręgu c. i k. miejsca wywiadowczego w Radomiu. Wskutek tego czynność podległych c. i k. centrali obrotu towarów w Krakowie (ul. Długa, l. 1, II piętro) c. i k. miejsc wywiadowczych obejmuje następujące okręgi:

C. i k. miejsce wywiadowcze w Krakowie (Rynek główny l. 19), Busk, Dąbrowa, Jędrzejów, Kielce, Miechów, Noworadomsk, Olkusz, Piotrków, Pińczów, Włoszczowa.

C. i k. miejsce wywiadowcze Radom (Lubelska 73) Końsk, Kozienica, Opatów, Wierzbnik.

C. i k. miejsce wywiadowcze Rzeszów (Słowackiego 6) Biłgoraj, Janów, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Puławy, Zamość (jak dotychczas).

C. i k. miejsce wywiadowcze Lwów (Akademicka 17) Chełm, Hrubieszów, Kowel, Tomaszów, Włodzimierz Wołyński (jak dotychczas).

Odroczenie powołania w Austryi. (B. kor.). Ministerstwo obrony krajowej ogłasza: Ci pospolitacy, którzy według obwieszczenia powołania 0|3 z dn. 15 września b. r. zostali powołani na 2 października 1916, z lat 1871, 1870, 1869, 1868, 1867 i 1866, na razie nie mają się jeszcze stawić. Powołanie nastąpi w późniejszym terminie.

Ci, którzy nie wiedząc o przesunięciu terminu, stawią się 2 października b. r., na prośbę otrzymają urlop. Natomiast ci, którzy dobrowolnie chcą się stawić d. 2 października do służby, mogą służbę wojskową z tym dniem rozpocząć.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik

Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.